

Sygn. akt I ACa 665/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. O.**

przeciwko **M. C.**

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 maja 2014 r. sygn. akt I C 195/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód P. O. wnosił o nakazanie pozwanej M. C. jednorazowego opublikowania w formie ogłoszenia w Gazecie (...), na portalu internetowym (...), w miesięczniku regionalnym (...) oraz w (...) przeprosin o treści wskazanej w pozwie, a nadto zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda. Domagał się też zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że strony są pracownikami (...) (...) w O., przy czym wcześniej powód pełnił funkcję dziekana tego Wydziału. W dniu 26 stycznia 2012 roku do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów wpłynęło anonimowe pismo zarzucające powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej pierwszego stopnia, stanowiącej

odpowiednik doktoratu, z dołączoną kserokopią, która nie została sporządzona z oryginalnej pracy powoda. Autorem tego anonimu była pozwana. Jednocześnie pozwana poinformowała o tym prasę. W Gazecie (...), w miesięczniku regionalnym (...) oraz w (...) opublikowano szereg artykułów, w których cytowano tezy z anonimowego pisma przypisujące powodowi popełnienie plagiatu. Na skutek anonimu Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów zawiesiła postępowanie o nadanie powodowi tytułu profesora oraz podjęła decyzję o wznowieniu postępowania w jego przewodzie kwalifikacyjnym, co wywołało u powoda poczucie zagrożenia dla posiadanych stopni naukowych. Na uczelni powstała nieprzyjemna atmosfera wokół osoby powoda, nie został on wybrany w kolejnych wyborach na dziekana (...) (...) w O.. Oryginał pracy powoda zaginął i niemożliwe było porównanie go z dołączoną do anonimu kserokopią. Pozwana, która postawiła powodowi poważne oskarżenie, naruszyła jego dobra osobiste w postaci czci, godności, dobrego imienia. Zachowanie pozwanej było bezprawne i zawinione. Pozwana nie dążyła do ochrony porządku prawnego, ale chciała uniemożliwić powodowi uzyskanie kolejnych stopni naukowych. Pozwana co najmniej nie sprawdziła zgodności z oryginałem załączonej do anonimu kserokopii. W ocenie powoda nie można jednak wykluczyć, że pozwana zafalszowała treść kserokopii w stosunku do oryginału.

Pozwana M. C. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Wskazała, że posiada autentyczny egzemplarz pracy kwalifikacyjnej powoda, którą w październiku 2011 roku otrzymała od prof. A. G., a ten otrzymał ją od samego powoda w 2001 roku. Po porównaniu pracy powoda z dziełem S. B. (...) oraz z dziełem (...)” pozwana uznała, że wręczona jej praca kwalifikacyjna powoda nosi znamiona niesamodzielności, a skala tej niesamodzielności wymaga podjęcia stosownych kroków, do jakich zobowiązywała powódkę również uchwała Senatu (...) (...) - (...) nr (...) z dnia 26 listopada 2010 roku w sprawie uchwalenia dobrych obyczajów i zasad etycznego postępowania pracowników i studentów (...) (...) - (...) w O. nakazująca zawiadamiac stosowne podmioty o przypadkach „nieuczciwości intelektualnej”. Zachowanie pozwanej nie było zatem bezprawne. Sygnalizacja pozwanej nie została przy tym uczyniona publicznie i nie mogła naruszyć dóbr osobistych powoda. To nie działania pozwanej, a wyłącznie ocena Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów spowodowała wznowienie postępowania w przewodzie kwalifikacyjnym powoda . Co do publikacji prasowych pozwana wskazała, że nie jest autorem żadnego tekstu w jakimkolwiek środku masowej komunikacji.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.777 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściagnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 594,44 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód P. O. jest artystą plastykiem i nauczycielem akademickim na (...) (...) (...) - (...) w O., gdzie do dnia 31 sierpnia 2012 roku pełnił funkcję dziekana. Uchwałą z dnia 26 września 1996 roku (...) w W., na podstawie wykładu kwalifikacyjnego na pierwszy stopień zatytułowanego (...) nadała powodowi kwalifikacje pierwszego stopnia w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej grafika. W grudniu 2011 roku (...) w W. przesłała do (...) wnioszek o nadanie powodowi tytułu profesora.

Pozwana M. C. także jest nauczycielem akademickim na (...) (...) (...) - (...) w O.. Pozwana pozostaje w pewnym konflikcie z powodem datującym się od czasu, gdy ten był dziekanem Wydziału i formułował wobec pozwanej zarzuty, w szczególności co do jej licznych, dłuższych czasowo nieobecności na uczelni, które w ocenie powoda rzutowały negatywnie na efektywność i jakość zajęć prowadzonych przez nią ze studentami.

W październiku 2011 roku pozwana otrzymała od prof. A. G., w tym czasie już emerytowanego pracownika naukowego tego samego Wydziału, spięty i opięty teczką egzemplarz wykładu kwalifikacyjnego opatrzonego tytułem (...). A. G., wręczając pozwanej egzemplarz pracy, jednoznacznie wskazywał, że jej autorem jest powód. Autentyczność przekazanej pozwanej pracy, tak w zakresie formy, jak i treści, nie budziła żadnych wątpliwości, również pozwanej. Po przeczytaniu tej pracy pozwana nabrała obiektywności co do jej samodzielności. Uwagę pozwanej zwrócił przede wszystkim niespójny i niejednolity styl napisania pracy. Uznała ona, że praca może stanowić kompilację prac innych autorów. Celem zweryfikowania swych podejrzeń odnalazła i przeanalizowała książki i inne pozycje, w tym artykuły z czasopism,

których fragmenty były w sposób istotny zbieżne ze stosownymi wyimkami z pracy kwalifikacyjnej otrzymanej od A. G.. Analiza ta skłoniła pozwaną do zawiadomienia instytucji, które zgodnie ze swymi kompetencjami mogłyby spowodować ewentualną ponowną weryfikację uzyskanej przez nią od A. G. pracy kwalifikacyjnej pod kątem jej niesamodzielności i, stosownie do poczynionych ustaleń, podjąć ewentualnie dalsze kroki. Pod koniec stycznia 2012 roku pozwana wysłała do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów anonimowe pismo, w którym zarzuciła, iż wykład kwalifikacyjny autorstwa powoda jest pracą niesamodzielną i niezgodną z zasadami pracy naukowej, bowiem stanowi kompilację przepisanych zapożyczeń.

Postanowieniem z dnia 26 marca 2012 roku Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów zawiesiła postępowanie w sprawie o nadanie powodowi tytułu profesora, a postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2012 roku wznowiła z urzędu postępowanie w przewodzie kwalifikacyjnym powoda, dotyczącym spornej pracy. W uzasadnieniu obu decyzji wskazano na podejrzenie i duże prawdopodobieństwo tego, że w przewodzie kwalifikacyjnym powoda doszło do naruszenia prawa, w tym praw autorskich i dobrych obyczajów w nauce i sztuce.

Uchwałą z dnia 23 stycznia 2013 roku (...) w W. odmówiła uchylenia uchwały z dnia 26 września 1996 roku w sprawie nadania powodowi kwalifikacji pierwszego stopnia. W uzasadnieniu tej decyzji wskazała, że ani ona, ani Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów nie dysponują oryginałem pracy teoretycznej powoda (spornej), zaś podjęte w toku postępowania czynności nie pozwoliły na wyjaśnienie, czy maszynopis (nadesłany przez pozwaną) przesłany przez Centralną Komisję jest tą pracą, a z uwagi na to powołani recenzenci odmówili sporządzenia opinii w przedmiocie stwierdzenia podstaw do wznowienia przewodu kwalifikacyjnego powoda.

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów stwierdziła nieważność tej uchwały, od czego powód oraz (...) Wydziału odwołali się do sądu administracyjnego. Ostatecznie Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyrokiem z dnia 11 marca 2014 roku stwierdził nieważność decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów stwierdzających i potwierdzających nieważność uchwał (...) w W. w sprawie odmowy uchylenia uchwały dotyczącej nadania powodowi kwalifikacji pierwszego stopnia.

Pozwana, po uzyskaniu informacji o pierwszych decyzjach Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w kwietniu 2012 roku spotkała się z redaktorem dziennika (...) A. S. i na jego prośbę udostępniła mu posiadany przez nią egzemplarz pracy kwalifikacyjnej celem ewentualnego sporządzenia jej kopii. A. S. sporządził kopie udostępnionej mu przez pozwaną pracy kwalifikacyjnej, a kopie te stały się podstawą dla publikacji na portalu internetowym dziennika (...). Po tych publikacjach A. S. udał się na (...) w W. w celu uzyskania wykładu kwalifikacyjnego powoda. Okazało się jednak, że egzemplarz tej pracy, jaki winien znajdować się w archiwum (...) w W., zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie podejrzenia ukrycia dokumentu w bliżej nieokreślonym czasie, nie później niż 31 maja 2012 roku, w postaci pracy kwalifikacyjnej pierwszego stopnia złożonej w 1996 roku przez P. O. na (...) w W. zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Złożona przez pozwaną praca kwalifikacyjna zawiera nieopatrzony przypisami i właściwymi odniesieniami zapożyczenia z prac innych autorów.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że pozwana wysyłając do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów pismo, w którym zarzuciła powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej pierwszego stopnia, do którego dołączyła kserokopię egzemplarza pracy kwalifikacyjnej ze wskazaniem fragmentów zapożyczonych z prac innych autorów nieopatrzonych przypisami i właściwymi odniesieniami naruszyła dobra osobiste powoda w postaci czci i godności. Zarzut popełnienia plagiatu, czyli nieuprawnionego i bez podania źródła posłużenia się efektami cudzej pracy lub wysiłku w pracy naukowej lub artystycznej, jest jednym z najpoważniejszych i najdotkliwszych zarzutów, który - o ile jest nieprawdziwy - w sposób bezpośredni narusza cześć i godność dotkniętego nim człowieka. Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych jest jednak uwarunkowana bezprawnością zachowania naruszydyciela dóbr osobistych. Z art. 24 k.c. wynika

domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego i dlatego to pozwany, którego działania bądź zaniechania naruszyły dobro osobiste powoda winien wykazać, że jego zachowanie nie było bezprawne. Nie jest zaś bezprawne działanie w granicach prawem określonych kompetencji, działanie za zgodą pokrzywdzonego, wykonywanie prawa podmiotowego, czy też działanie w ochronie uzasadnionego interesu, w szczególności społecznego. Pozwana wykazała zaś, że zawiadamiając Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów o swoich podejrzaniach, iż praca kwalifikacyjna pierwszego stopnia autorstwa powoda jest niesamodzielna i niezgodna z zasadami pracy naukowej, bowiem stanowi kompilację przepisanych zapożyczeń, działała w ochronie uzasadnionego interesu społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności, w jakich pozwana pozyskała egzemplarz pracy kwalifikacyjnej dały pełne podstawy do uznania, że jest to autentyczny egzemplarz pracy kwalifikacyjnej powoda. W tej mierze Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pozwanej, a także zawnioskowanych przez nią świadków, które jednoznacznie potwierdziły, iż pozwana otrzymała od prof. A. G. egzemplarz pracy wręczony jej jako egzemplarz autorstwa powoda, co zresztą nie było kwestionowane. Wprawdzie świadek A. G. miał pewne wątpliwości co do tego, czy przedłożony przez pozwaną egzemplarz pracy kwalifikacyjnej jest tym, który wręczył on pozwanej, ale wątpliwości te dotyczyły w istocie okładki w jaką praca ta miała być obłożona, względnie teczki w jakiej praca mogła się znajdować. Świadek ten już ponad wszelką wątpliwość wskazał jednak, że posiadał i przekazał pozwanej autentyczny egzemplarz pracy powoda w tym znaczeniu, że od chwili otrzymania go od powoda świadek nie ingerował w jego kształt, formę czy treść. Źródło, z jakiego pozwana pozyskała egzemplarz pracy kwalifikacyjnej powoda było wiarygodne i miarodajne dla przyjęcia autentyczności wręzonego pozwanej egzemplarza pracy. Pozwana nie miała przy tym żadnych obiektywnych podstaw, by wręczoną jej przez prof. A. G. pracę kwalifikacyjną poddawać jakimkolwiek badaniom ukierunkowanym np. na ustalenie wieku pracy, czy innych szczególnych cech, które mogłyby zaprzeczyć bądź potwierdzić jej autentyczność. Przy pobieżnym oglądzie przedłożonej przez pozwaną pracy kwalifikacyjnej nie sposób stwierdzić jakiegokolwiek ingerencji w tę pracę, jak też cech egzemplarza nowego. Nawet bardziej wnikliwe i specjalistyczne badania, jak wynika z opinii biegłego, nie potwierdziły jakichkolwiek elementów manipulacji zmierzającej do sfalsyfikowania pracy, czy uautentycznienia wykonanego egzemplarza. Pozwana miała zatem pełne i obiektywnie uzasadnione podstawy by uznać, iż egzemplarz pracy wręczony jej przez emerytowanego profesora Wydziału w którym jest zatrudniona, nie jest egzemplarzem fałszywym, tj. różnym od wykładu kwalifikacyjnego faktycznie złożonego przez powoda w 1996 roku.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że nie było bezprawne zawiadomienie przez pozwaną Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów o podejrzaniach, iż praca kwalifikacyjna pierwszego stopnia autorstwa powoda jest niesamodzielna i niezgodna z zasadami pracy naukowej. Zawiadomienie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w razie powzięcia uzasadnionego podejrzenia co do takiego a nie innego charakteru pracy, jest uzasadnione ważnym i doniosłym interesem, co z punktu widzenia podstawowych zasad etyki zawodu nauczyciela akademickiego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Uchwała Senatu (...) (...) - (...) nr (...) z dnia 26 listopada 2010 roku w sprawie uchwalenia dobrych obyczajów i zasad etycznego postępowania pracowników i studentów (...) (...) - (...) w O. nakazuje zawiadamiać stosowne podmioty o przypadkach „nieuczciwości intelektualnej”, ale nawet gdyby nie było tej uchwały, to zawiadomienie przez pozwaną Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów należy ocenić jako zgodne ze standardami zachowań pracownika naukowego wyższej uczelni.

Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia zarzutu powoda, że pozwana ingerowała w uzyskaną przez nią pracę kwalifikacyjną autorstwa powoda, czy też pozyskała z innego źródła inny jej egzemplarz, który następnie przesłała Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Zaznaczył, że przeczą temu zeznania pozwanej, którym w tej mierze Sąd dał w pełni wiarę, a także inne zebrane w sprawie dowody, przyjęciu tego sprzeciwiają się również zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Jakkolwiek pozwana pozostaje z powodem w konflikcie i to nie tylko na gruncie procesowym w niniejszej sprawie, to jednak niepodobieństwem jest, by w jakikolwiek samodzielny sposób, nie mając dostępu do pracy kwalifikacyjnej powoda w oryginale, dopuściła się „wypreparowania” egzemplarza pracy dostatecznie pod względem treściowym zbieżnej z przedstawioną przez powoda, a także np. z dołączoną do akt niekwestionowaną jako oryginalną w swej treści recenzją pracy autentycznej, jednakże o treści noszącej oczywiste cechy plagiatu. Pozwana bowiem musiałaby posiadać

jakikolwiek egzemplarz, który mógłby stanowić przynajmniej ogólną kanwę dla takiego wykonania (spreparowania) pracy, którym to egzemplarzem pozwana nie mogła dysponować, skoro powód twierdził, iż on sam swoją pracą przez długi okres nie dysponował, a co najwyżej były wykonane jedynie dwa jej egzemplarze.

Zdaniem Sądu nie sposób też logicznie wytłumaczyć działania polegającego na świadomym wysłaniu do organu zajmującego się weryfikacją prac egzemplarza oczywiście sprzecznego treściowo z oryginałem, w sytuacji oczywistego narażenia się nie tylko na odpowiedzialność karną, ale i dyscyplinarną. Takie działanie byłoby pozbawione elementarnej logiki, skoro w razie nawet pobieżnego porównania wysłanego egzemplarza z egzemplarzem (egzemplarzami) oryginalnym pozostającym w posiadaniu uprawnionych instytucji, ujawniłaby się rozbieżność. Rzeczą zaś normalną i normalnie oczekiwaną (czy prawnie nakazaną) jest przechowywanie takich prac w odpowiednich bibliotekach uczelnianych. Świadome wytworzenie przez pozwaną odrębnego egzemplarza pracy, którego autentyczność byłaby wprost do zweryfikowania, byłoby postępowaniem oczywiście bezcelowym z punktu widzenia przypisywanego pozwanej przez powoda zamiaru zdyskredytowania go. Pozwana przy tym nie miała świadomości, nie wiedziała, że z zasobów uczelni zginęła praca powoda, że została ona skradziona, bądź usunięta, co bardzo dobrze obrazuje treść korespondencji mailowej z k. 33, gdzie pozwana w sposób niewątpliwie spontaniczny daje jednoznaczny wyraz swemu przeświadczeniu o istnieniu pracy w zbiorach uczelnianych, jednocześnie wyrażając głębokie zaniepokojenie niespodziewanym dla niej obrotem spraw związanym z brakiem pracy. Świadome wysłanie przez pozwaną do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów podrobionego, rozbieżnego z zachowanym w zbiorach uczelnianych oryginałem egzemplarza pracy kwalifikacyjnej byłoby nie tylko pozbawione elementarnej logiki, ale również wysoce ryzykowne dla pozwanej, z uwagi choćby na potencjalną możliwość identyfikacji autora anonimów. Takie postępowanie przyniosłoby pozwanej oczywistą szkodę wynikającą z narażenia się na zarzut posługiwania się dokumentem sfałszowanym.

Stąd w ocenie Sądu I instancji nie sposób uznać, by pozwana świadomie wysłała do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów nieautentyczny egzemplarz pracy kwalifikacyjnej, nie kierując się wskazywanymi przez nią motywami.

Jeśli zaś chodzi o ewentualne informacje, jakich pozwana miała udzielać mediom, w szczególności dziennikowi (...), to Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania pozwanej dotyczące czasu wypożyczenia osobom trzecim posiadanego przez nią egzemplarza pracy kwalifikacyjnej celem zapoznania się z jej treścią i sporządzenia kopii. Skoro zaś zasadą jest, że treść prac kwalifikacyjnych nie jest objęta prawnie chronioną tajemnicą, czy ochroną danych osobowych, względnie sferą prywatności, której naruszenie byłoby prawnie zakazane, to działanie polegające na czasowym udostępnieniu egzemplarza pracy nie może być poczytane za bezprawne, jeśli było czynione nie w złej wierze, a w uzasadnionym okolicznościami przekonaniu o autentyczności posiadanego egzemplarza pracy.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że jakkolwiek możliwości dowodowe w sprawie istotnie ograniczały poczynienie jednoznacznych i stanowczych ustaleń co do tego, który z zaoferowanych przez strony egzemplarzy pracy jest tożsamy z pracą kwalifikacyjną złożoną przez powoda w 1996 roku, to jednak już ustalenia i ocena okoliczności faktycznych dotyczących braku bezprawności działania pozwanej wyłączały uwzględnienie roszczeń opartych na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Sąd I instancji podkreślił przy tym, że o ile same opinie biegłego z zakresu fizykochemicznego badania dokumentów w swych końcowych wnioskach mają tę samą moc w tym znaczeniu, iż nie wykluczają, że egzemplarz pracy przedłożony przez pozwaną, jak i egzemplarz pracy przedłożony przez powoda pochodzą z 1996 roku, to dla oceny dobrej lub złej wiary pozwanej ważne jest już samo procesowe zachowanie stron i gotowość poddania badaniom posiadanych przez nich egzemplarzy pracy. Owa gotowość zdaje się pełni przemawiać za twierdzeniami pozwanej co do jej przekonania o autentyczności pracy. Jakkolwiek bowiem pozwana nie kwestionowała tego, iż dokument w postaci pracy kwalifikacyjnej złożonej w toku postępowania przez powoda sygnowany był jego podpisem, to jednak zakwestionowała, że podpis ten został złożony w 1996 roku, zgłaszając ostatecznie wniosek dowodowy o poddanie dokumentu badaniu umożliwiającemu stwierdzenie czy podpis został złożony w ostatnim czasie, a także, czy można stwierdzić przybliżony czas powstania jej egzemplarza, a następnie (po sporządzeniu pierwszej opinii) domagała się tego w odniesieniu do egzemplarza powoda, przy bierności powoda (a nawet sprzeciwie z jego strony) w tym zakresie.

Sąd Okręgowy wskazał, że dowód ten być może potwierdziłby, a może wykluczyłby w jakiejś mierze twierdzenia pozwanej, ale powód sprzeciwił się dopuszczeniu dowodu wnioskowanego przez pozwaną, wskazując, że dokument uległby zniszczeniu. W ocenie Sądu odmowa przez powoda zgody na poddanie przedłożonego przez niego egzemplarza badaniom, w tym również częściowo niszczącym (co stanowiło warunek wydania miarodajnej opinii) nie mogła pozostać bez wpływu na ocenę świadomości i przekonania pozwanej co do wiarygodności posiadanego dokumentu, skoro w istocie z góry zamykała pozwaną drogę do wykazania jej twierdzeń co do czasu i sposobu sporządzenia obu prac. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fizykochemicznego badania pisma być może było jedynym dostępnym sposobem ustalenia czasu powstania poszczególnych elementów pracy. Jeśli zatem pozwana twierdziła, iż analiza obu prac może dać odpowiedź na pytanie kiedy praca została napisana, a dowód z analizy byłby tu przynajmniej hipotetycznie przydatny, to jej wniosek o przeprowadzenie tego dowodu (niezależnie od szans powodzenia jeśli chodzi o uzyskanie stosownej odpowiedzi na zadane biegłemu pytania) nie może być uznany za niekorzystny dla pozwanej przy takiej a nie innej postawie powoda.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedłożony przez powoda dokument stanowi jego własność i dlatego Sąd nie mógł wbrew woli powoda przeprowadzić dowodu skutkującego ewentualnym zniszczeniem części dokumentu.

W ocenie Sądu powód bez uzasadnionych procesowo przyczyn odmówił zgody na przeprowadzenie wnioskowanego przez pozwaną dowodu. Faktyczne znaczenie dla powoda ma treść samej pracy, a nie sam nośnik jakim są kartki papieru. Dlatego też nie do końca zrozumiała i uzasadniona procesowo była postawa powoda sprzeciwiająca się dowodowi w sytuacji oczywistej możliwości np. sporządzenia uwierzytelnionego odpisu pracy, przy niekwestionowanym przez pozwaną podpisie powoda złożonym pod tekstem pracy. Odpis taki miałby praktycznie tę samą wartość dowodową jak dołączony egzemplarz.

Końcowo Sąd I instancji wskazał, że zeznania świadków M. K., czy M. R. żadną miarą nie potwierdziły jakiegokolwiek „porozumienia” pomiędzy pozwaną a osobami lub instytucjami trzecimi, zmierzającego do bezprawnego, świadomego zdyskredytowania powoda, stanowiąc raczej wyraz ich opinii bądź podejrzeń, w tej mierze zeznania te nie są źródłem wiedzy o faktach. Świadek A. W. (1) potwierdził, że widział pracę z końcowym fragmentem w przybliżeniu brzmiącym „w prostocie siła”, co w ocenie Sądu treściowo może odpowiadać jednemu z końcowych akapitów dotyczących ważnych treści zawieranych na marginesie. Z kolei dokumenty w postaci np. skarg, uwag lub wytyków niewątpliwie świadczą o skonfliktowaniu stron, co w sprawie jest okolicznością bezsporną.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., a także § 6 i § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że czynności pozwanej nie miały cech zachowania bezprawnego,
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwana nie posiadała dostępu do egzemplarza pracy, który mógłby stanowić podstawę do jego „wypreparowania”,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że z treści korespondencji mailowej można wywieść, iż pozwana nie miała świadomości, że w zasobach Akademii (...) w W. nie ma oryginału pracy powoda,
4. niezbranie całości materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nieprzeprowadzenie, zgodnie z wnioskami powoda, dowodów o konfrontację świadków A. S. i A. S. w trybie art. 272 k.p.c., a także o przesłuchanie w charakterze świadków I. O. i M. O. na okoliczność wpływu oskarżeń przez pozwaną na kreowanie niepożądanego opinii wokół powoda,

5. naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez pominięcie i nierozpoznanie wniosków dowodowych o konfrontację świadków A. S. i A. S. w trybie art. 272 k.p.c., a także o przesłuchanie w charakterze świadków I. O. i M. O. na okoliczność wpływu oskarżeń przez pozwaną na kreowanie niepożądaney opinii wokół powoda,

6. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których pominął dowody o konfrontację świadków A. S. i A. S. w trybie art. 272 k.p.c., a także o przesłuchanie w charakterze świadków I. O. i M. O. na okoliczność wpływu oskarżeń przez pozwaną na kreowanie niepożądaney opinii wokół powoda,

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w zakresie informacji z dnia 29 marca 2012 roku otrzymanej przez (...) prasę i związku pozwanej z analogiczną treścią zawiadomienia skierowanego przez pozwaną do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów,

8. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania w zakresie treści zeznań świadków M. K., M. R., A. G. i A. W. (1),

9. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania polegającego na błędnej analizie przez Sąd oceny racjonalności zachowania się pozwanej podczas przygotowywania zawiadomienia do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, z pominięciem faktu, że dokonywała tej czynności anonimowo,

10. naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, mimo iż w sprawie nie zachodziły przesłanki określone w tym przepisie.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, a także zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak również wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Zarzuty apelacyjne nie mogły skutkować poczynieniem ustaleń, czy też dokonaniem ocen prawnych innych niż ustalenia i oceny prawne Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny, gdyby skarżący wykazał uchybienie przez sąd podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176). Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków, gdy wnioskowanie sądu nie uwzględnia zasad doświadczenia życiowego. Tymczasem Sąd I instancji dokonał wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranych w sprawie dowodów.

Z zeznań świadków A. G. i A. W. (1), wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, nie sposób wyprowadzić wniosku, że przedłożony przez pozwaną egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda, a dokładnie kserokopia – jak wynika z opinii biegłego z zakresu fizykochemicznego badania dokumentów C. M., którego kopię pozwana wcześniej wysłała do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, nie jest tożsamy z egzemplarzem wręczonym pozwanej przez prof. A. G. jako praca kwalifikacyjna autorstwa powoda. Świadek A. G., jak wskazał Sąd I instancji, miał wątpliwości jedynie co do okładki, w jaką miała być obłożona przekazana przez niego pozwanej praca kwalifikacyjna autorstwa powoda, względnie teczki, w jakiej mogła ona się znajdować. Świadek ten zeznając, że przekazana przez niego pozwanej praca kwalifikacyjna autorstwa powoda była oprawiona nie wskazał przy tym, iż była to oprawa na stałe zespolona

z kartkami papieru. Tym samym z faktu, że opiniujący w sprawie biegły C. M. nie znalazł na przedłożonym przez pozwaną egzemplarzu pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda śladów po oprawie nie sposób wyprowadzić wniosku, iż egzemplarz ten nie jest tożsamy z tym wręczonym pozwanej przez prof. A. G.. Z kolei powoływane przez świadka A. W. (1) słowa „w prostocie siła” zapamiętane przez niego po przeczytaniu udostępnionego mu przez pozwaną egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda, choć treściowo nieodpowiadające sformułowaniu „Może to margines, ale często najważniejsze odbywa się właśnie na marginesie” – jak błędnie przyjął Sąd I instancji, to zeznania tego świadka w zakresie zapamiętanych przez niego po przeczytaniu udostępnionego mu przez pozwaną egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda słów „w prostocie siła” nie stanowią wystarczającej podstawy do stwierdzenia, że pozwana dała temu świadkowi do przeczytania inny egzemplarz pracy kwalifikacyjnej powoda niż egzemplarz wręczony jej przez prof. A. G., którego kopię pozwana wysłała do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, a który to egzemplarz przedłożyła następnie w niniejszym postępowaniu. Świadek A. W. (2) wskazał, że w przeczytanej przez niego pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda było zdanie „w prostocie siła”, ale zaznaczył, że może się mylić. Rzeczą normalną jest zaś, że osoba, która przeczytała jakąś książkę, artykuł, czy też pracę kwalifikacyjną nie jest w stanie przytoczyć cytatów z tej książki, artykułu, czy pracy kwalifikacyjnej, w szczególności jeżeli od zapoznania się z nimi minął jakiś czas, a świadek A. W. (1) przeczytał udostępnioną mu przez pozwaną pracę kwalifikacyjną autorstwa powoda jakiś czas temu.

Nie ma oparcia w zebranych w sprawie dowodach wniosek skarżącego, że pozwana mogła „wypreparować” egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda na podstawie egzemplarza wręczonego jej przez prof. A. G..

Biegły C. M. wskazał, że przedłożony przez pozwaną egzemplarz pracy kwalifikacyjnej powoda cechuje się jednolitą komputerową edycją tekstu wydrukowanego na drukarce atramentowej, a następnie powielonego na kserokopiarce, tekst został pierwotnie wydrukowany prawdopodobnie na jednej drukarce atramentowej i powielony kserograficznie na jednej kserokopiarce, nie wykazuje on znamion kseromontażu lub innego montażu, a jedynie bezpośrednie korekty błędów pisarskich. Jednocześnie biegły wskazał, że techniczne zaawansowanie edycji tekstu i wydruków było możliwe przy użyciu urządzeń dostępnych w 1996 roku, ale z uwagi na brak metod badawczych nie istnieje możliwość ustalenia bezwzględnego czasu powstania opracowania.

Skarżący nie zakwestionował skutecznie wniosku Sądu I instancji, że świadome wysłanie przez pozwaną nieautentycznego egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów mogącej zweryfikować autentyczność tego egzemplarza na podstawie oryginału pracy kwalifikacyjnej powoda, który winien znajdować się w bibliotekach uczelnianych, byłoby pozbawione logiki, skoro narażałoby pozwaną na odpowiedzialność karną i dyscyplinarną. Wprawdzie pozwana nie podpisała pisma wysłanego do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w którym zarzuciła powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej i do którego dołączyła kserokopię egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda, co Sąd I instancji – wbrew zarzutowi apelacji – także miał na uwadze, to jednak, jak również słusznie wskazał Sąd Okręgowy, istniała przynajmniej potencjalna możliwość identyfikacji autora anonimu.

Zaprezentowana w apelacji odmienna od przyjętej przez Sąd I instancji interpretacja korespondencji mailowej pozwanej do M. W. z dnia 21 maja 2012 roku nie mogła skutkować zmianą ustaleń Sądu Okręgowego co do braku świadomości pozwanej, iż z zasobów uczelnianych zaginęła praca kwalifikacyjna powoda.

Za przekonaniem pozwanej o autentyczności przedłożonego przez nią, a wręczonego jej przez prof. A. G. egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, przemawia także gotowość pozwanej poddania przedłożonego przez nią egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda badaniom przy sprzeciwie powoda poddania przedstawionego przez niego egzemplarza pracy kwalifikacyjnej jego autorstwa ostatecznie wnioskowanym przez pozwaną badaniom, w tym częściowo niszczącym, umożliwiającym stwierdzenie, czy podpis widniejący na tym egzemplarzu został złożony w ostatnim czasie.

Sąd I instancji był przy tym uprawniony do oceny sprzeciwu powoda poddania przedstawionego przez niego egzemplarza pracy kwalifikacyjnej jego autorstwa badaniom, w tym częściowo niszcącym, stosownie do art. 233 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeciw strony co do przeprowadzenia dowodu winien być oceniony na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. nawet jeżeli sąd nie wydał postanowienia dowodowego. W sytuacji gdy strona wyraźnie sprzeciwia się przeprowadzeniu dowodu, to zastosowania przez sąd art. 233 § 2 k.p.c. nie można uzależnić od wydania postanowienia dowodowego.

Niezależnie jednak od tego trzeba wskazać, że na rozprawie w dniu 6 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy nie tylko zobowiązał strony do złożenia oświadczenia w przedmiocie wyrażenia zgody na częściowo niszczące badanie egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda znajdujących się w posiadaniu każdej ze stron, jak twierdził skarżący, ale wcześniej dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu fizykochemicznego badania dokumentów celem zbadania nie tylko egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda przedłożonego przez pozwaną (techniki wykonania tego dokumentu, tj. czy stanowi on pierwotny wydruk komputerowy, czy też jest wytworem wtórnym, w szczególności kserokopią, a także czasu wykonania tego dokumentu; urzędnika, na jakim ten dokument został wykonany, czy było to jedno urządzenie; czy ten dokument był w jakikolwiek sposób modyfikowany, jeśli tak, to kiedy, czy nastąpiła ingerencja w jego pierwotną formę), ale także egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda przedłożonego przez niego, w tym również czasu pochodzenia podpisu złożonego pod tym egzemplarzem (k. 339).

Skoro egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda został wręczony pozwanej przez emerytowanego profesora Wydziału S. (...) (...) - (...) w O. A. G., a do tego egzemplarz ten nie nosił jakichkolwiek śladów sfalsyfikowania, czy uautentycznienia, to - jak trafnie uznał Sąd I instancji - pozwana miała obiektywnie uzasadnione podstawy do uznania, że wręczony jej przez prof. A. G. egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda jest tożsamy z pracą faktycznie złożoną przez powoda w 1996 roku. Pozwana nie miała obiektywnych podstaw, by wręczony jej przez prof. A. G. egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda poddawać jakimkolwiek badaniom, które potwierdziłyby jego autentyczność.

Trzeba zatem przyjąć za Sądem Okręgowym, że pozwana mając obiektywnie uzasadnione podstawy do uznania autentyczności wręzonego jej przez prof. A. G. egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda, a która po jego analizie powzięła uzasadnione wątpliwości co do samodzielności tej pracy – przedłożony przez pozwaną egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda zawiera nieopatrzony przypisami i właściwymi odniesieniami zapożyczenia z prac innych autorów – zawiadomiła Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów, iż praca kwalifikacyjna powoda jest niesamodzielna i niezgodna z zasadami pracy naukowej, działała w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Niezależnie od tego, że uchwała Senatu (...) (...) - (...) w O. nr (...) z dnia 26 listopada 2010 roku w sprawie uchwalenia dobrych obyczajów i zasad etycznego postępowania pracowników i studentów (...) (...) - (...) w O. nakazuje zawiadamiać stosowne podmioty o przypadkach „nieuczciwości intelektualnej”, zawiadomienie przez pozwaną Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów o uzasadnionych podejrzeniach co do niesamodzielności posiadanego przez powódkę egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda odpowiadało standardom zachowania nauczyciela akademickiego. Każdy nauczyciel akademicki, który powziął uzasadnione wątpliwości co do samodzielności jakiejś pracy naukowej winien zawiadomić o tym stosowne organy. Niesamodzielność pracy naukowej, w szczególności jeżeli jest to praca nauczyciela akademickiego nauczającego młodych ludzi, godzi w uzasadnione interesy społeczne. W interesie społecznym leży bowiem, by młodzi ludzie byli nauczani przez nauczycieli, którzy uzyskali wykształcenie uczciwie, ciężką pracą.

Przyjęciu, że zawiadomienie przez pozwaną Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, iż praca kwalifikacyjna powoda jest niesamodzielna i niezgodna z zasadami pracy naukowej było działaniem w obronie uzasadnionego interesu społecznego w żadnym razie nie sprzeciwia się to, że pozwana nie porozmawiała z powodem i nie domagała się od niego stosownych wyjaśnień. Pozwana – jak wskazano powyżej - miała obiektywnie uzasadnione podstawy do uznania, że wręczony jej przez prof. A. G. egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda jest tożsamy z pracą

faktycznie złożoną przez powoda w 1996 roku. Pozwana nie miała obowiązku rozmawiania z powodem, z którym zresztą pozostawała w konflikcie.

Trzeba też zgodzić się z Sądem Okręgowym, że zebrane w sprawie dowody, a w szczególności zeznania świadków M. R. i M. K. nie potwierdziły, iż pozwana, zawiadamiając Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów o swoich podejrzeniach co do niesamodzielności i niezgodności z zasadami pracy naukowej pracy kwalifikacyjnej powoda nie działała w obronie uzasadnionego interesu społecznego, ale, że w porozumieniu z innymi osobami chciała jedynie zdyskredytować powoda i pozbawić go funkcji dziekana Wydziału S. (...) (...) - (...) w O.. Zaprezentowana przez skarżącego interpretacja zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym M. R. i M. K. odmienna od interpretacji Sądu I instancji nie mogła skutkować uznaniem, że w zakresie oceny zeznań tych świadków Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Nie ma też podstaw do uznania, że Sąd I instancji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy pod kątem udzielonych przez pozwaną mediom, w szczególności dziennikowi (...) informacji co do pracy kwalifikacyjnej powoda. Ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż w kwietniu 2012 roku udostępniła ona redaktorowi dziennika (...) A. S. posiadany przez nią egzemplarz pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda, było w pełni uzasadnione nie tylko w świetle przesłuchania pozwanej, ale także w świetle zeznań świadka A. S., który podał, że pozwana udostępniła mu egzemplarz pracy kwalifikacyjnej powoda w kwietniu 2012 roku. Skarżący nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdziłyby, że to pozwana poinformowała media o treści pisma skierowanego przez nią do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w którym zarzuciła powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej. Sam fakt, że pozwana była autorką pisma skierowanego do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w którym zarzucono powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej nie implikuje wniosku, iż to pozwana przesłała to pismo mediom. W momencie przesłania do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów pisma zarzucającego powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej pozwana przestała być wyłączną dysponentką tego pisma.

Przyjęcia, że pozwana poinformowała media o treści pisma skierowanego przez nią do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w którym zarzuciła powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej nie uzasadniają zeznania świadka A. S., że A. S. odwiedzał pracownię grafiki jesienią 2011 rok. Zeznania A. S. były sprzeczne nie tylko z przesłuchaniem pozwanej i zeznaniami świadka A. S., z których wynika, że poznali się oni dopiero w kwietniu 2012 roku, ale także z zeznaniami świadka A. W. (1), z których wynika, iż w czasie pobytu A. S. w pracowni grafiki w 2011 roku nie było tam pozwanej, a jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

W tym miejscu trzeba wskazać, że sprzeczność zeznań A. S. i A. S. co do czasu, w którym pozwana poznała się z A. S. nie obowiązywała Sądu I instancji do ich konfrontowania. Zarządzenie konfrontacji na podstawie art. 272 k.p.c. jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 473/99, LEX nr 53137), sąd bowiem z reguły bez sięgania do tego środka potrafi ocenić wiarygodność zeznań świadka. Nieprzeprowadzenie przez sąd konfrontacji nie stanowi zatem uchybienia procesowego.

Sąd I instancji nie naruszył też art. 217 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez pominięcie i nierozpoznanie wniosku dowodowego o konfrontację świadków A. S. i A. S. w trybie art. 272 k.p.c., skoro pozwany nie zgłosił takiego wniosku, a w piśmie z dnia 1 października 2013 roku jedynie wskazał, że w przypadku wątpliwości Sądu Okręgowego co do składania przez A. S. fałszywych zeznań Sąd ten winien ewentualnie skonfrontować świadków A. S. i A. S. w trybie art. 272 k.p.c. (k. 308).

Trzeba też wskazać, że nawet jeżeli pozwana знаła się z A. S. przed kwietniem 2012 roku, to z faktu tego nie sposób wyprowadzić wniosku, iż pozwana poinformowała media, w tym dziennik (...), o treści pisma skierowanego przez nią do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, w którym zarzuciła powodowi plagiat jego pracy kwalifikacyjnej.

Samo zaś udostępnienie przez pozwaną mediom, w szczególności dziennikowi (...), posiadanego przez nią egzemplarza pracy kwalifikacyjnej autorstwa powoda celem zapoznania się z treścią pracy i sporządzenia kopii, w

szczegółności, że pozwana miała uzasadnione przekonanie co do autentyczności tego egzemplarza – jak trafnie przyjął Sąd I instancji – nie było działaniem bezprawnym.

Wobec braku bezprawności działania pozwanej powód nie mógł dochodzić roszczeń z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. służących ochronie naruszonych przez pozwaną dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności.

Tym samym nie było celowe dopuszczanie dowodu z zeznań świadków I. O. i M. O. na okoliczność wpływu oskarżeń przez pozwaną na kreowanie niepożądanego opinii wokół powoda. Tak więc zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. przez pominięcie tego dowodu musiał upaść.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy nie uchybił temu przepisowi nie wskazując w uzasadnieniu wyroku przyczyn pominięcia dowodu o konfrontację świadków A. S. i A. S., skoro nie został zgłoszony wniosek o dopuszczenie tego dowodu, zaś naruszenie przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku podstaw pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków I. O. i M. O. nie miało wpływu na wynik sprawy. Uwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków I. O. i M. O. na okoliczność wpływu oskarżeń przez pozwaną na kreowanie niepożądanego opinii wokół powoda – jak wskazano powyżej - było niecelowe.

Trzeba też przypomnieć, że zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera braki w zakresie ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje niewyjaśniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają zaś ustalenia faktyczne, ocenę zebranych dowodów oraz rozważania prawne. Ujawniają one dostatecznie tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu I instancji i pozwalają na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Apelacja powoda została oddalona w całości i dlatego jest on zobowiązany zwrócić pozwanej poniesione przez nią w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 360 złotych, ustalonej na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.